



Historia opowiedziana przez pryzmat ciekawostek, anegdot i absurdów to coś, co zapamiętasz na długo!

**Diana Chmiel**, autorka bloga *Bardziej Lubię Książki*

**GILES MILTON**

# ABSURDALNE FAKTY Z HISTORII

MÓZG LENINA, ZWŁOKI CHAPLINA  
I OSTATNI DODO

HI:STORY



# **ABSURDALNE FAKTY Z HISTORII**

**GILES MILTON**

# **ABSURDALNE FAKTY Z HISTORII**

**MÓZG LENINA, ZWŁOKI CHAPLINA  
I OSTATNI DODO**

**TŁUMACZENIE ZBIGNIEW KOŚCIUK**

**HI:STORY**

**KRAKÓW 2023**

Tytuł oryginału: *Fascinating Footnotes From History*

This collected edition first published in Great Britain in 2015 by John Murray  
(Publishers)

An Hachette UK Company

© Giles Milton 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015

Copyright © for this edition by Wydawnictwo Otwarte 2023

Copyright © for the translation by Zbigniew Kościuk

Wydawca prowadzący: Szymon Langowski

Redaktor prowadzący: Anna Małocha

Przyjęcie tłumaczenia: Magdalena Drab

Konsultacja merytoryczna: dr Joanna Małocha

Opracowanie typograficzne książki: Wydawnictwo Otwarte

Adiustacja: Mirosław Dąbrowski / Wydawnictwo JAK

Korekta: Aneta Tkaczyk / Wydawnictwo JAK,

Janina Burek / Wydawnictwo JAK

Łamanie: Andrzej Choczewski / Wydawnictwo JAK

Projekt okładki: Magda Gardeła

ISBN 978-83-8135-308-3

## **HI:STORY**

[www.wydawnictwohistory.pl](http://www.wydawnictwohistory.pl)

Dystrybucja: SIW Znak.

Zapraszamy na [www.znak.com.pl](http://www.znak.com.pl)

*Josephowi*

# Spis treści

## **CZĘŚĆ I Hitler nieznanym 13**

Angielska dziewczyna Hitlera 15

Amerykański bratanek Hitlera 18

Czy Hitler brał kokainę? 21

## **CZĘŚĆ II Brrr, ależ tu zimno 25**

Zwłoki na Evereście 27

Pijak na „Titanicu” 31

Pogrzebany za życia 34

## **CZĘŚĆ III Piekło w Japonii 37**

Długa wojna pana Hirō Onody 39

Pilot kamikadze, który przeżył 43

Przetrzeć Hiroszimę i Nagasaki 46

## **CZĘŚĆ IV Damy w przebraniu 49**

Największa tajemnica Agathy Christie 51

Wystrojona do zabijania 55

Niebezpieczna misja 58

**CZĘŚĆ V Najlepszy przyjaciel człowieka 61**

Prawdziwy rumak bojowy 63

Gołąb przybywa na ratunek 66

Szczek zwycięstwa 70

**CZĘŚĆ VI Jest winny, dopóki nie dowiedzie swojej niewinności 73**

Anioł śmierci 75

Kto zabił Rasputina? 79

Dopóki śmierć nas nie rozłączy 83

**CZĘŚĆ VII Wielka przygoda 87**

Balonem na biegun północny 89

Ucieczka z Alcatraz 93

Samotna przeprawa przez Andy 96

**CZĘŚĆ VIII Jestem celebrytą 101**

Pierwszy porwany celebryta 103

Mir Osman z Hajdarabadu 107

Dziwna śmierć Alfreda Loewensteina 111

**CZĘŚĆ IX Kiedy Stalin obrabował bank 115**

Tajemnicza śmierć Józefa Stalina 117

Czerwony Frankenstein 121

Kiedy Stalin obrabował bank 125

**CZĘŚĆ X Mnie się to nigdy nie zdarzy 129**

Steward z „Hindenburga” 131

Atak orki 135

Scenariusz 9/11 139

**CZĘŚĆ XI Wydostać się z piekła 143**

Ucieczka z Auschwitz 145

Uwięzieni przez wielki pożar 148

W północnokoreańskiej niewoli 151

Próba przed D-Day 155

## **CZĘŚĆ XII Kompletny dziwak 159**

Człowiek lodu 161

Ukraść Charliego Chaplina 165

Człowiek, który nie umarł 168

## **CZĘŚĆ XIII Zatwardziali naziści 171**

Jak przeżyć masakrę SS? 173

Cel: Ameryka 176

Podwójne życie doktora Ariberta Heima 180

## **CZĘŚĆ XIV Upiorne trio 183**

Afrykański kanibal 185

Obłąkany mongolski baron 188

Jak zabić dyktatora 192

## **CZĘŚĆ XV Jestem bohaterem 197**

Hitler przed sądem 199

Samotny wilk 203

Boksyrska walka stulecia 206

## **CZĘŚĆ XVI Buntownicy 209**

Dziwne brakujące ogniwo 211

Najtajniejszy adres na świecie 215

Człowiek, który ukradł *Monę Lisę* 218

## **CZĘŚĆ XVII Kiedy Lenin stracił mózg 221**

Kiedy Lenin stracił mózg 223

W małpiarni 227

Kobieta dziwołag 231



**CZĘŚĆ XVIII Zwyczajny pech 235**

Wielka fala 237

Bomba balonowa Japończyków 242

Nigdy nie wypływaj w morze 246

**CZĘŚĆ XIX Niezupełnie normalne 251**

Rywal Eiffela 253

Cesarz Stanów Zjednoczonych 256

Człowiek, który kupił sobie żonę 259

**CZĘŚĆ XX *Mein Führer* 263**

Ostatnie godziny Hitlera 265

Schwytnie Eichmanna 268

Kat celebryta 272

**CZĘŚĆ XXI Zabierzcie mnie stąd! 277**

Uwięziony na krze 279

Wulkan śmierci 282

Pani Robinsonowa Crusoe 285

**CZĘŚĆ XXII Ach, jak na wojence ładnie! 289**

Ostatnia ofiara wojny 291

Do piekła i z powrotem 294

Porozumiewajmy się bełkotem 298

**CZĘŚĆ XXIII M jak morderca 301**

Dzielny statek „Zong” 303

Podejrzenia inspektora Dew 306

Martwy jak ptak dodo 310

**CZĘŚĆ XXIV Wielka ucieczka 313**

Przykra niespodzianka 315

Później nie było już nic 318

Koszmar Edwina Darlinga 321

**CZĘŚĆ XXV Churchill i rzeź owiec 325**

Churchill i rzeź owiec 327

Czarna owca 332

Sensacyjna broń Winstona 336

**CZĘŚĆ XXVI Fałszywa tożsamość 341**

Podwójne życie kawalera d'Eona 343

Jak schwytać szpiega 347

Ostatni sekret zimnej wojny 351

**CZĘŚĆ XXVII Królowie, królowe i szaleńcy 355**

Z kliniczną precyzją: szaleństwo króla Jerzego 357

Jak zorganizować w łóżku audiencję z królową 360

Człowiek z zabójczą tajemnicą 364

**CZĘŚĆ XXVIII Papieska bulla 369**

Zaplanowany przypadek 371

Bankiet kasztanów 375

**CZĘŚĆ XXIX Uniósł się i odleciał 379**

Przepadli jak kamfora 381

Góra śmierci 385

Człowiek, który spadł na Ziemię 389

**CZĘŚĆ XXX Piękna i bestia 393**

Zdziczałe dziecko 395

Pytanie o płeć 398

Bestia znikąd 401

**CZĘŚĆ XXXI Jeńcy i niewolnicy 405**

Ostatni bastion 407

Branka w haremie 410

Człowiek, który przeniknął do Auschwitz 414

Wszyscy niewolnicy prezydenta 417

**CZĘŚĆ XXXII Bańka, która pękła 421**

Najgorszy bankier wszech czasów 423

Wojna o kości 427

Ukryte życie Jonathana Wilda 431

**CZĘŚĆ XXXIII Wszystko o seksie 435**

Ostatni chiński eunuch 437

Pod żadnym pozorem nie kładź się do łóżka z nożem 440

Kobieta, która rodziła dla Hitlera 444

**Indeks 449**

# CZĘŚĆ I

## Hitler nieznany

*Göring ma jedno jądro,  
Jądra Hitlera są małe,  
Himmlera bardzo podobne,  
A Goebbels nie ma ich wcale.*

Słowa angielskiej piosenki pt. *Hitler Has Only Got One Ball* z sierpnia 1939 roku,  
przypisywane TOBY'EMU O'BRIENOWI, publicyście British Council.

## Angielska dziewczyna Hitlera

Unity Mitford wyglądała pospolicie, miała zepsute zęby i wydatny brzuch. Nigdy jej to jednak nie przeszkadzało, gdyż wiedziała, że wymarzonego mężczyznę zdobędzie raczej mówiąc, co myśli, niż popisując się urodą.

Latem 1934 roku wybrała się do Monachium z nadzieją poznania swojego idola, Adolfa Hitlera. Chociaż ten był już wówczas Führerem Niemiec, spotkanie go nie sprawiało większego problemu, ponieważ spędzał dużo czasu w mieście i codziennie bywał w tych samych kawiarniach i restauracjach.

Kiedy Unity dowiedziała się, że jej idol jada lunch w restauracji „Ostria Bavaria”, też zaczęła tam bywać. Robiła wszystko, żeby zwrócić jego uwagę. Musiało jednak upłynąć dziesięć miesięcy, zanim Hitler zaprosił upartą angielską panienkę do stołu. Rozmawiali pół godziny, ale szybko zrozumieli, że są pokrewnymi duszami. „Był to najpiękniejszy i najcudowniejszy [dzień] mojego życia – napisała ojcu. – Jestem taka szczęśliwa, że mogłabym umrzeć. Jestem chyba najszczęśliwszą dziewczyną na świecie. On jest dla mnie największym człowiekiem wszech czasów”.

Uczucie dziewczyny zostało odwzajemnione. Hitler był wyraźnie zaintrygowany drugim imieniem Unity, Valkyrie. Nie krył podniecenia, gdy usłyszał, że jej dziadek przełożył z niemieckiego antysemicką książkę Houstona Stewarta Chamberlaina, jednego z ulubionych autorów niemieckiego przywódcy.

Hitler zaczął coraz częściej widywać się z jasnowłosą Angielką, irtując tym „osobistą” sympatię, Evę Braun. „Jest znana jako Valkyrie i tak też wygląda, łącznie z nogami – Braun zanotowała z pogardą w swoim dzienniku. – Ja, kochanka najpotężniejszego człowieka Niemiec i całego świata, muszę siedzieć i na niego czekać, a słońce wyśmiewa się ze mnie przez szyby”.

Unity przedstawiono już wówczas członkom wewnętrznego kręgu Hitlera. Szczególnie przypadli sobie do gustu z agresywnym Julusem Streicherem, wydawcą jadowitej antysemickiej gazety „Der Stürmer”.

Kiedy Unity wysmarowała rasistowską diatrybę przeciwko Żydom, Streicher zapytał, czy mógłby ją wydrukować w swojej gazecie. Unity poczuła się zaszczycona. „Anglicy nie zdają sobie sprawy z żydowskiego zagrożenia – brzmiało pierwsze zdanie artykułu. – Najgorsi z naszych Żydów prowadzą wyłącznie zakulisowe działania. Z radością myślimy o dniu, w którym będziemy mogli ogłosić, że Anglia jest dla Anglików! Precz z Żydami! Heil Hitler!” Jej tekst kończył się słowami: „Proszę wydrukować moje pełne nazwisko, aby wszyscy wiedzieli, że nienawidzę Żydów”.

Hitler był tak uradowany tym, co napisała, że nagroził ją odznaką Złotej Swastyki i prywatną łóżą podczas Igrzysk Olimpijskich w Berlinie w 1936 roku.

Była już wówczas jedną z bliskich przyjaciółek Führera i odwiedzała go przy różnych okazjach, stale wyrażając podziw dla niego. Hitler też stracił dla niej głowę: w 1938 roku подарował jej nawet mieszkanie w Monachium. Unity miała wielką nadzieję, że zastąpi Evę Braun i stanie się głównym obiektem jego uczuć.

W tym czasie jej postępowanie wzbudziło podejrzenia brytyjskiej Secret Service. Oficera MI5, Guya Liddella, szczególnie niepokoił

jej bliski związek z Hitlerem. Uważał on, że przyjaźń z Führerem uzasadniała postawienie Unity przed sądem pod zarzutem zdrady stanu, gdyby wróciła do Wielkiej Brytanii.

Dziewczyna nie zamierzała wyjeżdżać z Rzeszy, nawet po wypowiedzeniu wojny Niemcom przez Wielką Brytanię 3 września 1939 roku. Była jednak tym mocno przygnębiona. Obawiała się, że konflikt wywrze negatywny wpływ na jej związek z Hitlerem.

Udała się do Englischer Garten w centrum Monachium, przystawiła sobie do głowy pistolet z rękojeścią z masy perłowej, który dostała od Hitlera, i nacisnęła spust. Została poważnie ranna, ale, o dziwo, przeżyła. Trafiała do szpitala w Monachium (rachunki za leczenie zapłacił Hitler), potem przewieziono ją do Szwajcarii. Gdy poczuła się nieco lepiej, jej matka i siostra Deborah przyleciały do Berna, aby zabrać ją do domu w Anglii. „Nie byliśmy przygotowani na to, co ujrzaliśmy: kobieta leżąca w łóżku była bardzo poważnie chora. Schudła prawie 13 kilogramów. Z dawnej Unity pozostały jedynie wielkie oczy i potargane włosy, nietknięte, odkąd kula przeszła czaszkę”.

Dalsze wypadki okrywa tajemnica. Według oficjalnej wersji rodzina zabrała ją do domu w Swinbrook, w hrabstwie Oxfordshire. Nauczyła się tam chodzić, ale nigdy nie wróciła do pełni zdrowia. Zmarła w 1948 roku w wyniku zapalenia opon mózgowych spowodowanego przez kulę tkwiącą w mózgu.

Istnieje jednak bardziej intrygująca wersja jej losów. Krążyły nigdy niepotwierdzone pogłoski, że zabrano ją do prywatnego szpitala położniczego w Oxfordzie, gdzie w całkowitej tajemnicy powiła dziecko będące owocem miłości jej i Hitlera.

Kobieta, która tak twierdziła, Val Hann, była siostrzenicą dawnej menedżerki szpitala Betty Norton. Betty opowiedziała tę historię swojej siostrze, a ta przekazała ją Val. Jeśli to prawda, dziecko Hitlera może żyć do dziś i mieszkać gdzieś w Anglii. Nigdy jednak nie dowiemy się tego z pewnością: Betty Norton zmarła dawno temu, a szpital położniczy nie rejestrował niemowląt urodzonych podczas wojny.

## Amerykański bratanek Hitlera

Do śmierci utrzymywał w sekrecie prawdziwą tożsamość. Żaden z jego sąsiadów w wiosce Patchogue na Long Island nie wiedział, że przyszedł na świat jako William Hitler i że jego wuj był Führerem nazistowskich Niemiec.

William zmarł w 1987 roku, ale prawda o jego tożsamości ujrzała światło dzienne dopiero wiele lat później. Nadal jednak pozostaje kilka pytań, na które jego trzech synowie żyjący do dziś w Stanach Zjednoczonych nie uzyskali odpowiedzi.

Historia Williama rozpoczyna się w Liverpoolu epoki edwardiańskiej. Przyrodni brat Adolfa Hitlera, Alois, przeprowadził się tam w 1911 roku. Poślubił swoją irlandzką kochankę Bridget Dowling, która wkrótce zaszła w ciążę. Kiedy mały William przyszedł na świat, sąsiedzi nazwali go Irlandzkim Hitlerem.

W 1914 roku Alois porzucił żonę oraz syna i wrócił do Niemiec. Musiała upłynąć cała dekada, zanim odnowił kontakt z Bridget. Poprosił ją, by pozwoliła Williamowi pojechać do Niemiec.

W 1929 roku William odbył krótką podróż, żeby zobaczyć się z ojcem, ale cztery lata później zjawił się na dłużej. Miał nadzieję wykorzystać fakt, że jego wuj był kanclerzem Niemiec.



Początkowo Hitler załatwił mu tymczasową pracę w banku. Później wystarał się dla niego o robotę w fabryce samochodów, ale William nienawdził tego zajęcia. Bez przerwy nagabywał wuja o lepszą posadę, jednak Hitler odmówił dalszego pomagania bratankowi. W końcu po oskarżeniu o próbę sprzedaży samochodów z osobistym zyskiem został zwolniony na polecenie Hitlera.

Chociaż William spotykał się sporadycznie z Hitlerem, Adolf nie był już przyjacielskim wujkiem z dawnych czasów. „Nie zapomnę ostatniego razu, gdy po mnie posłał – napisał. – Kiedy przyjechałem, był wściekły. Krążył po pokoju z pejcem z końskiej skóry, obrzucając mnie wyzwiskami, jakby wygłaszał jakąś polityczną mowę. Tamtego dnia jego mściwa wściekłość sprawiła, że zacząłem się lękać o swoje fizyczne bezpieczeństwo”.

William zrozumiał, że czas najwyższy opuścić Niemcy. W lutym 1939 roku wyjechał do Stanów Zjednoczonych.

Po wybuchu wojny William podróżował z wykładami po USA, potępiając wuja za wystawny styl życia. „Zamiast wzgardzić ostentacyjnym okazywaniem bogactwa – powiedział swoim słuchaczom – otoczył się większym luksusem niż Kaiser. Aby udekorować jego nową kancelarię w Berlinie, niemieckie muzea ograbiono z bezcennych dywanów, gobelinów i obrazów”.

Kiedy Ameryka przystąpiła do wojny, William napisał do prezydenta Roosevelta, prosząc o wyrażenie zgody na wstąpienie do amerykańskiej armii. List przesłano do FBI, które uznało, że nie ma do tego żadnych przeciwwskazań. W jednym z raportów urzędnik zajmujący się rekrutacją podobno napisał: „Jestem rad, że cię widzę, Hitler. Nazywam się Hess”.

Po zakończeniu wojny William założył laboratorium medyczne, które analizowało próbki krwi dla szpitali. Podczas procesów norymberskich próbował całkowicie zerwać z przeszłością. Zmienił nazwisko na William Stuart-Houston i osiedlił się wraz z żoną na Long Island. Małżeństwo doczekało się czterech synów.

William zmarł w 1987 roku i został pochowany w tym samym grobie, co matka. Na tym jego historia mogłaby się skończyć, gdyby

nie amerykański dziennikarz David Gardner, który zaczął badać dzieje rodziny Hitlera. Natknął się na dziwną historię o Williamie Hitlerze i odkrył, że członkowie rodu nadal żyją, mieszkają w Ameryce i dobrze im się powodzi.

Rodzina podkreśla, że William do śmierci nienawidził Hitlera, i z dumą wskazuje na jego wzorową służbę podczas wojny, w walce z nazistowskimi Niemcami.

Pozostają jednak dwie zagadki. Dlaczego William Hitler na swoje nowe nazwisko wybrał „Stuart-Houston”, uderzająco podobne do imion ulubionego antysemitycznego autora Adolf Hitlera, Houstona Stewarta Chamberlaina?

I dlaczego najstarszemu synowi Alexandrowi dał na drugie imię Adolf?

## Czy Hitler brał kokainę?

Pora zastrzyków rozpoczynała się krótko po śniadaniu. Gdy tylko Adolf Hitler dojadł do końca owsiankę z siemieniem lnianym, wzywał swojego osobistego lekarza Theodora Morella. Doktor podwijał pacjentowi rękaw, aby wstrzyknąć niezwykły koktajl z leków, spośród których wiele uznano by dzisiaj za niebezpieczne, uzależniające i nielegalne.

Codziennie przez okres dziewięciu lat doktor Morell podawał pacjentowi amfetaminy, barbiturany i opiaty w takich ilościach, że nazwano go „Mistrzem Iniekcji Rzeszy”. Niektórzy z członków wewnętrznego kręgu Hitlera zastanawiali się nawet, czy nie próbował otruć Führera.

Theodor Morell był zbyt oddany Hitlerowi, aby go zamordować. Ten otyły lekarz – szarlatan o kwaśnym, cuchnącym oddechu i odzrucającym zapachu ciała – poznał niemieckiego przywódcę na przyjęciu w rezydencji Berghof.

Hitler od dawna skarżył się na skurcze żołądka, biegunkę i przewlekłe wzdęcia powodujące, że po posiłku musiał wstawać od stołu z powodu silnych gazów.

Jego stan zdrowia pogorszyła nietypowa dieta. W 1931 roku zrezygnował z jedzenia mięsa, gdy porównano je do konsumowania ludzkich zwłok. Od tego czasu spożywał duże ilości wodnistych warzyw, w formie purée. Doktor Morell obserwował Führera przy jednym z takich posiłków, a następnie przeanalizował konsekwencje: „Rzadko widywałem tak silne zaparcia i wzdęcia” – napisał. Zapewnił Hitlera, że ma cudowny lek, który mógłby rozwiązać jego problemy.

Zaczął od podawania pacjentowi małych czarnych tabletek nazywanych „pigułkami doktora Küstera na wzdęcia”. Hitler brał ich szesnaście dziennie, nie zdając sobie sprawy, że zawierały pewną ilość strychniny. Chociaż tabletki przynosiły częściową ulgę, powodowały też niemal na pewno chwilową utratę koncentracji i ziemistą cerę, charakterystyczną dla wodza Rzeszy w ostatnich latach życia.

Morell przepisał mu następnie Mutaflor, rodzaj hydrolizowanej bakterii *E. coli*. Specyfik ten zdawał się dodatkowo stabilizować jelitowe problemy Führera. Hitler był tak zadowolony z pracy swojego lekarza, że zaprosił go do wewnętrznego kręgu nazistowskiej elity. Od tej pory Morell stale mu towarzyszył.

Oprócz skurczów żołądka Hitler cierpiał na poranną senność. By temu zaradzić, Morell wstrzykiwał mu wodny roztwór, który przyrządzał z proszku przechowywanego w saszetkach ze złotej folii. Nigdy nie zdradził, jaki był aktywny składnik tego specyfiku, który nazywał Vitamultinem, ale ten działał istne cuda za każdym razem, gdy go podano. Po kilku minutach Hitler podnosił się z kozetki pełen wigoru.

Ernst-Günther Schenck, lekarz SS, nabrał podejrzeń wobec cudownych leków doktora Morella i zdołał wejść w posiadanie jednej z takich saszetek. Kiedy sprawdził jej zawartość w laboratorium, okazało się, że zawiera amfetaminę.

Dopóki specyfik działał, Hitler nie był zaniepokojony tym, co zawiera. Nie minęło dużo czasu, a tak się uzależnił od „leków” Morella, że złożył w ręce doktora wszystkie kwestie dotyczące swojego

zdrowia, co miało katastrofalne długofalowe skutki. Führer wydał rozkaz rozpoczęcia ataku na Związek Radziecki naszprycowany osiemdziesięcioma różnymi specyfikami, między innymi testosteronem, opiatami, środkami uspokajającymi i przeczyszczającymi. Z notatek medycznych doktora wiemy, że podawał mu także barbiturany, morfinę, byczą spermę i probiotyki.

Najbardziej zaskakującym lekiem, jaki doktor Morell przepisał Führerowi, była kokaina. W latach trzydziestych XX wieku stosowano ją w Niemczech w leczeniu pewnych dolegliwości, ale zawsze w bardzo małych dawkach i stężeniu nieprzekraczającym pięciu procent. Morell zaordynował Führerowi kokainę w formie kropeł do oczu. Wiedząc, że Hitler oczekuje lepszego samopoczucia po wzięciu leków, podawał mu krople z dziesięciokrotnie większą dawką kokainy. Tak duża ilość narkotyku mogła powodować zachowania psychotyczne, które Hitler zresztą przejawiał w późniejszych latach.

Führer uznał kokainę za wysoce skuteczną. Z dokumentów, które ujawniono w Ameryce w 2012 roku (w tym z czterdziestosiędmiostronicowego raportu sporządzonego przez Morella i innych lekarzy opiekujących się pacjentem), wynika, że Hitler zaczął wkrótce łaknąć narkotyku. Było to wyraźną oznaką rozwijającego się poważnego uzależnienia. Zążywał kokainę nie tylko w postaci kropli do oczu, ale także wdychał ją, „żeby oczyścić zatoki i ukoić gardło”.

Kokaina mogła wywoływać dobre samopoczucie, ale w żadnym stopniu nie zwiększała niskiego libido Führera. W celu zaradzenia wstydlivej dolegliwości Morell zaordynował zastrzyki wzmacniające męskość. Zawierały one wyciąg z gruczołu krokowego młodych byków. Morell przepisał również lek o nazwie Testoviron, specyfik uzyskiwany z testosteronu. Hitler miał go sobie wstrzykiwać przed spędzeniem nocy z Evą Braun.

Długofalowym skutkiem przyjmowania wspomnianych leków, szczególnie amfetamin, było nasilenie nieobliczalnych zachowań. Do najbardziej spektakularnej manifestacji tego rodzaju zachowania doszło w trakcie spotkania z Mussolinim w północnych Włoszech.

Podczas próby przekonania włoskiego przywódcy, żeby nie zmieniał wojennych sojuszników, Hitler wpadł w dziką histerię. Historyk III Rzeszy Richard Evans pisał: „Możemy być całkowicie pewni, że przed naradą z Mussolinim Morell podał Hitlerowi jakieś tabletki. [...] [Führer był] skrajnie podekscytowany, co można było rozpoznać po tonie głosu, trajkotaniu i prędkości, z jaką wypowiadał słowa”.

Pod koniec wojny Hitler bardzo podupadł na zdrowiu. Uzależniony od leków, miał tak pokłute ręce od zastrzyków, że Eva Braun nazwała Morella „szarlatanem iniekcji”. Doktor zamienił Hitlera w narkomana. Mimo to nadal czcił ukochanego wodza jak bohatera i pozostał przy nim niemal do końca w jego berlińskim bunkrze.

Amerykanie schwytali doktora Morella wkrótce po upadku III Rzeszy. Przesłuchiowano go ponad dwa lata. Jeden z alianckich oficerów był zbulwersowany jego brakiem dbałości o higienę osobistą.

Nigdy nieoskarżony o zbrodnie wojenne, Morell zmarł na udar w 1948 roku, krótko po opuszczeniu więzienia. Zostawił po sobie notatniki z zapiskami medycznymi, które wskazują na niezwykle uzależnienie jego ulubionego pacjenta od narkotyków.

Jak na ironię, człowiek odpowiedzialny za leczenie Hitlera przyczynił się w stopniu większym niż inni do jego upadku.

## **CZĘŚĆ II**

### **Brrr, ależ tu zimno**

Roszczenia wobec towarzystw ubezpieczeniowych za zwierzęta z „Titanica”,  
które utonęły w lodowatej morskiej wodzie:

*Robert W. Daniel*

*Jeden rodowodowy buldog francuski imieniem Gamin de Pycombe:  
750 dolarów*

*William Carter*

*Jeden spaniel cavalier i jeden airedale terrier: 300 dolarów*

*Ella Holmes White*

*Cztery koguty i kury: 207,87 dolarów*

*Harry Anderson*

*Jeden chow-chow: 50 dolarów*

## Zwłoki na Evereście

Zamarznięte zwłoki zbiegały od słońca. Leżały w śniegu, twarzą w dół, wyprostowane i zwrócone w kierunku szczytu. Górna część ciała przymarzła do lodowego piargu. Umięśnione ramiona były uniesione ponad głowę.

Alpinistę George'a Mallory'ego widziano po raz ostatni 8 czerwca 1924 roku – w dniu, gdy on i Andrew Irvine zaginęli podczas próby pierwszego wejścia na Mount Everest. Od dziewięćdziesięciu lat trwały ożywione dyskusje, czy zdołali osiągnąć cel.

Wiosną 1999 roku Amerykanin Eric Simonson zorganizował ekspedycję poszukiwawczą, która miała odnaleźć ciała Mallory'ego i Irvine'a. Pięciu doświadczonych alpinistów wyruszyło na Everest, aby znaleźć ciało jednego lub dwóch wspinaczy.

Dysponowali kilkoma wskazówkami, które miały im pomóc w poszukiwaniach. W 1975 roku chiński alpinista Wang Hung-bao natknął się na „martwego Anglika” na wysokości 8100 metrów. Wang powiadomił o tym swojego partnera z namiotu na krótko przed porwaniem przez lawinę. Jednak dokładnej lokalizacji wspomnianych zwłok nigdy nie ustalono.



Nie zraziło to członków sześciuosobowego zespołu doświadczonych alpinistów, którymi kierował Eric Simonson. Conrad Anker, Dave Hahn, Jake Norton, Andy Politz i Tap Richards byli zdeterminowani, chociaż szanse odnalezienia ciał wydawały się niewielkie.

Poszukiwania skoncentrowali na szerokim śnieżnym tarasie wielkości dwunastu stadionów piłkarskich. Niebezpieczne, nachylenie pod kątem trzydziestu stopni zbocze znajdowało się na wysokości niemal 8000 metrów. Alpiniści wiedzieli, że jeśli stracą równowagę, runą 2000 metrów w dół, by wylądować u stóp lodowca Rongbuk.

Pierwszego maja przeczesujący pochyłość Conrad Anker krzyknął do kolegów. Spostrzegł wystające z lodu, białe jak alabaster ciało. Pozostali członkowie zespołu dołączyli do niego i zaczęli wydobywać zwłoki z lodowatego miejsca spoczynku. Podczas pracy uważnie zbadali ciało. Kości piszczelowa i strzałkowa prawej nogi były złamane, prawy łokieć uległ przemieszczeniu, poważnie uszkodzony był też prawy bok. Lina asekuracyjna owinęła się ciasno wokół klatki piersiowej.

Zidentyfikowanie ciała nie zajęło im dużo czasu. Tap Richards, oglądając ubranie, znalazł identyfikator z napisem „G. Mallory”. Dave Hahn wspominał: „Może z powodu wysokości i dlatego, że zdjęliśmy maski tlenowe, dopiero po chwili dotarło do nas, że mamy przed sobą zwłoki samego George’a Mallory’ego”.

Bez odpowiedzi pozostało jednak pytanie, czy Mallory i Irvine dotarli na szczyt. Do wypadku doszło w trakcie wspinaczki czy podczas zejścia?

Członkowie zespołu liczyli na to, że odnajdą aparat fotograficzny Mallory’ego. Według ekspertów z firmy Kodak film, chociaż stary, być może dałoby się jeszcze wywołać. Ale kiedy alpiniści zajrzeli do torby wiszącej na szyi Mallory’ego, znaleźli wewnątrz jedynie metalową puszkę z kostkami bulionu z napisem „Brand & Co.’s Savoury Meat Lozenges”.

Przy zwłokach natrafili również na inne przedmioty: mosiężny wysokościomierz, scyzoryk, chusteczkę z monogramem

i nieuszkodzone okulary przeciwsłoneczne, tkwiące w wewnętrznej kieszeni.

Okulary stanowiły ważną wskazówkę na temat zdarzeń tamtego feralnego dnia 1924 roku. Kilka dni przed podjęciem próby zdobycia szczytu partner Mallory'ego Edward Norton dostał ostrej śnieżnej ślepoty, gdyż zaniedbał noszenia okularów.

Mallory nie zdjąłby okularów, gdyby wspinał się w świetle dnia. Fakt, że okulary znajdowały się w kieszeni, sugerował, że obaj mężczyźni zakończyli wspinaczkę za dnia i zaczęli schodzić po zapadnięciu ciemności.

Nie mniej intrygująca była koperta znaleziona przy zwłokach Mallory'ego. Papier pokrywały cyfry: odczyty ciśnienia w butlach tlenowych, które mieli ze sobą. Przez długi czas uważano, że wspinacze nie mieli dość tlenu, aby dojść na szczyt. Jednak z zapisków Mallory'ego wynikało, że alpiniści dźwigali pięć, może sześć butli – co wystarczyłoby z nawiązką do wejścia na wierzchołek.

Poszukiwacze mieli nadzieję znaleźć przy ciele Mallory'ego jeszcze coś. Wiedzano, że wspinacz przysięgł zostawić na szczycie zdjęcie swojej żony, Ruth. Fotografii przy nim nie znaleziono, chociaż portfel i inne dokumenty pozostały nienaruszone.

Alpiniści, którzy odnaleźli Mallory'ego, odtworzyli wypadki z feralnego wieczora. Jest to opowieść o przygodzie i tragicznym błędzie, który doprowadził do śmierci.

Późnym wieczorem 8 czerwca, długo po zapadnięciu zmroku, obaj wspinacze nadal przebywali na dużej wysokości. Wyczerpani, dysponując coraz mniejszym zapasem tlenu, postanowili zejść w bezpieczne miejsce. W trakcie przechodzenia przez zdradziecki odcinek marmuru i fylitu, nazywany Żółtym Pasem, jeden z mężczyzn się poślizgnął.

Mógł nim być Mallory. Jeśli faktycznie tak się stało, upadek powstrzymała lina, która rzuciła go na skalną wychodnię. Podczas spadania doszło do złamania żeber i dyslokacji łokcia. Mallory zawisł na linie, kołysząc się w próżni.

Później lina niespodziewanie pękła i Mallory pograżył się w ciemności. Wylądował na stromej śnieżnej półce, łamiąc kość piszczelową i strzałkę. Jednak się nie zatrzymał. Siła ciężkości pociągnęła go z ogromną prędkością w dół Północnej Ściany.

Alpinista był przerażony, sparaliżowany bólem, ale pozostał świadomy, próbował się ratować. Chwytał się rozpaczliwie zmrożonego rumowiska, ryjąc palcami lód. Zjeżdżał coraz szybciej, aż w końcu uderzył czołem o ostrą skalną wychodnię, która przedziurawiła mu głowę.

Zatrzymał się w tej samej chwili, w której stracił przytomność. Ból i wychłodzenie doprowadziły do szybkiej śmierci. Po kilku minutach George Mallory był martwy.

Irvine'a niemal na pewno spotkał ten sam los. Spadł z dużej wysokości, został poważnie ranny i uległ hipotermii. Kilka minut po śmierci Mallory'ego skapitulował pod wpływem zimna.

Czy zdołali osiągnąć cel? Czy byli pierwszymi ludźmi, którzy stanęli na szczycie Everestu? Zespół Erica Simonsona nie potrafił odpowiedzieć na to pytanie z całkowitą pewnością. Odnalezienie ciała Mallory'ego było ważnym wydarzeniem, ale dopóki nie znajdziemy aparatu, zagadka pozostanie nierozwiązana.

Tylko jedna osoba czuje się na siłach powiedzieć, czy Mallory i Irvine zasługują na miano zdobywców Everestu. Syn Mallory'ego, John, miał zaledwie trzy lata, gdy stracił ojca. Według niego skoro George Mallory nie wrócił do domu, odpowiedź jest jasna: „Uważam, że warunkiem zdobycia szczytu jest bezpieczny powrót do domu. Jeśli nie zejdziesz, robota jest tylko w połowie wykonana”.